Nr 210. **Kraków, Czwartek 8 Maja 1913.** **Rok XXXII.**

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. pocz. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:
miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcass i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska [illegible] — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: He[illegible] schmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., [illegible] & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougem[illegible] 4.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wi[illegible] drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rozbicie Rady Narodowej.

(*Telefonem*).

Lwów, 8 maja.

Wczoraj po południu odbywały się w dalszym ciągu pertraktacye w sprawie ukształtowania się stronnictw w Radzie Narodowej. Przy bardzo licznym komplecie obradowali ludowcy razem z lewicą. Lewica zaproponowała, aby Rada Narodowa składała się z 6 konserwatystów krakowskich, 5 demokratów polskich, 1 demokraty postępowego, 7 ludowców, 5 autonomistów, 3 narodowych demokratów i 3 z klubu środka, razem więc byłoby 30 członków Rady Narodowej, tak, że stosunek sił przedstawiałby się: 19 z dzisiejszej większości przeciw 11.

Po dłuższej dyskusyi zgodzono się jednak na propozycyę ludowców a mianowicie: 6 konserwastystów krakowskich, 6 demokratów polskich, w tem 1 demokrata postępowy, 6 ludowców, 6 autonomistów, 3 narodowych demokratów i 3 z klubu środka. Stosunek sił w Radzie Narodowej przedstawiałby się zatem 18 do 12.

Powyższą propozycyę ludowców przedstawiono prawicy, która radziła osobno. Prawica nie zgodziła się na tę propozycyę i zaproponowała ze swej strony 28 członków Rady Narodowej, a mianowicie po 5 z każdej grupy: ludowców, konserwatystów krakowskich, autonomistów, demokratów polskich i demokratów narodowych, a 3 z centrum. Stosunek sił w Radzie Narodowej przedstawiałby się: 15 do 13.

Prawica pozostawiła jednak swoim członkom swobodę głosowania na posiedzeniu Sejmowego Koła polskiego.

Z posiedzenia Koła sejmowego.

O godz. 6 wieczorem rozpoczęło się posiedzenie Koła sejmowego.

Poseł Stapiński imieniem ludowców i lewicy zgłosił wspomnianą propozycyę, poczem wywiązała się dyskusya, w której zabierali głos Głąbiński, Krzeczunowicz i Starzyński.

Poseł Głąbiński atakował ostro Lea i Stapińskiego i oświadczył się, tak samo jak i dwaj następni mowcy Krzeczunowicz i Starzyński, przeciw propozycyi Stapińskiego. Ponadto Głąbiński i Starzyński oświadczyli, że nie poddadzą się uchwale większości.

Lwów, 8 maja.

Dyskusya trwała do godz. 1 i pół w nocy.

Do godziny 12 i pół przemawiało szereg mowców w sprawie wniosku Stapińskiego i reorganizacyi Rady Narodowej.

Następnie przerwano obrady celem porozumienia się nad rezolucyą, którą miano uchwalić, tej treści:

Koło Sejmowe uznaje w interesie narodowym potrzebę istnienia Rady Narodowej, któraby się opierała na porozumieniu wszystkich stronnictw.

Po otwarciu na nowo posiedzenia rezolucya ta została olbrzymią większością głosów uchwalona.

Wyłonił się następnie wniosek odraczający. Za głosowało 50, przeciw 53.

Wobec tego poseł Leo zarządził nową przerwę, ażeby stronnictwa oświadczyły się co do rezolucyi. Wtedy narodowi demokraci, członkowie centrum i autonomiści wyszli ze sali na korytarz, a posłowie Głąbiński i Abrahamowicz udali się do domów i w dalszych obradach nie brali udziału.

Opozycya awanturowała się głośno w kuloarach, zaś posłowie Piniński, Stapiński German i Czartoryski po odbytej z sobą konferencyi przyszli do przekonania, że niema między stronnictwami jeszcze porozumienia.

Zarządzono nową przerwę. Cały ruch skoncentrował się w kuloarach, gdzie było bardzo rojno.

Wybór komitetu tymczasowego.

Następnie znowu podjęto posiedzenie, na którem pos. Wasung przedłożył wniosek, który stwierdza, że wobec braku porozumienia między stronnictwami polskiemi — w miejsce przestałej istnieć Rady Narodowej, Koło Sejmowe polskie wybiera komitet tymczasowy, złożony z 7 członków, który obejmie czynności Rady Narodowej, mające ogólno-narodowe znaczenie, a nie związane z wyborami.

Wniosek ten uchwalono 67 głosami.

Następnie zgromadzone na sali stronnictwa, mianowicie demokraci polscy, demokraci postępowi, ludowcy i konserwatyści krakowscy wybrali do tego tymczasowego komitetu następujących 4 członków: Rutowskiego, Wasunga, Chylińskiego i dra Lisiewicza.

Na sali zjawił się Cieński, dotychczasowy prezes Rady narodowej i wykrzykiwał głośno, że nie uznaje nowego komitetu, że Rada Narodowa istnieje dalej, że on posiada wszystkie księgi, stampile itd., których nie odda z rąk.

Takie same okrzyki na korytarzu wznosiła opozycya, złożona z narodowych demokratów, centrowców i autonomistów.

Wśród tej wrzawy posiedzenie o godz. pół do 2 w nocy zamknięto.

Likwidacya wojny bałkańskiej.

(Ewakuacya Skutari. — Transport wojsk tureckich. — Rokowania z Essadem paszą. — Stała armia albańska. Nędza w Skutari i Albanii. — Gwałty Greków i Serbów. Brak kultury w Albanii).

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Wiedeń, 8 maja.

Dzienniki donoszą, że wojska czarnogórskie opuściły już Skutari z wyjątkiem jednej jeszcze pozycyi.

Co się tyczy Dżawida paszy, Grecya zgodziła się na przewiezienie tych wojsk do Konstantynopola za odpowiedniem wynagrodzeniem. — Z powrotem wojsk tureckich Dżawida paszy i Essada paszy do Turcyi odpadają już wszystkie przyczyny ewentualnej zbrojnej interwencyi w Albanii.

Rokowania z Essadem paszą czynią bardzo znaczne postępy. W Wiedniu bowiem starają się w dalszym ciągu przedstawić całe postępowania Essada paszy jako zupełnie poprawne, a wszystkie inne wiadomości, pochodzące ze strony rosyjskiej lub państw bałkańskich, uważają tu za zabarwione, celem wywołania zamieszania. Essad pasza dał słowo honoru na obradach konsularnych, że sam stara się, aby wojska tureckie jaknajszybciej opuściły Albanię. Essad zatrzyma tylko wojska albańskie, które oddaje do dyspozycyi prowizorycznepo rządu albańskiego. Kilku wpływowych Albańczyków pośredniczyło w tych rokowaniach. Essad pasza rozporządza 10.000 tysiącami ludzi, którzy tworzyć będą pierwsze zaczątki stałej armii albańskiej.

Ze źródeł albańskich nadchodzą tu wiadomości o stanie rozpaczliwym ludności Skutari, — gdzie panuje straszna nędza i głód. Mnóstwo ludzi umiera po ulicach z głodu. Minister spraw wewnętrznych rządu prowizorycznego w Valonie Mufit bej donosi, że w całej Albanii panuje głód i nędza niesłychana.

Serbowie i Grecy, znajdujący się jeszcze na terytoryum albańskiem, dopuszczają się w dalszym ciągu niesłychanych gwałtów i rabują gdzie tylko mogą, i dopuszczają się formalnych rzezi wśród ludności mahometańskiej. — Dalej donosi Mufit bej, że w Albanii jest obecnie tylko jeden urząd pocztowy i telegraficzny, ale nie ma marek. Włochy przysłały już do Albanii pewnego rysownika, który wyrysował marki, ale nie ma ich kto drukować.

Niedalekie odwołanie rezerwistów.

Wiedeń, 8 maja.

Z powodu wyjaśnienia się sytuacyi zagranicznej pojawiły się wczoraj pogłoski o bliskiem odwołaniu rezerwistów, rozlokowanych na południu monarchii. „N. Fr. Presse“ twierdzi, że odwołanie rezerwistów nastąpi już za 8 dni, „Die Zeit“ zaś donosi, że odwołanie rezerwistów nastąpi z końcem miesiąca.

Jak słychać, rząd czyni odwołanie rezerwistów zawisłem od szeregu warunków, a mianowicie: 1) od zupełnego opróżnienia Skutari przez Czarnogórców i od obsadzenia tego miasta przez wojska międzynarodowe; 2) od podpisania pokoju między Turcyą a państwami bałkańskiemi; 3) od definitywnego **ustalenia granic Albanii i uchwalenia statutu konstytucyjnego dla Albanii.**

Dopiero po załatwieniu tych wszystkich spraw odwołanie rezerwistów będzie możliwem. Wszystko to zależy więc od prac konferencyi ambasadorów w Londynie i dlatego ze strony austryackiej kładą nacisk na konieczność przyspieszenia tempa prac reunionu ambasadorów w Londynie.

Jest prawdopodobnem, że jednak już teraz udzielane będą poszczególne urlopy rezerwistom, przyczem uwzględniani będą głównie ludzie starsi i żonaci.

Zajęcie San Giovanni przez wojska międzynarodowe.

Paryż, 8 maja.

Według doniesienia, mającego cechę informacyi półurzędowej, komendant floty międzynarodowej, znajdującej się na wodach czarnogórskich, otrzymał rozkaz **wysłania bezzwłocznie oddziału marynarzy do San Giovanni di Medua i obsadzenia tego portu.**

Przez to ma być udaremniony plan króla Mikołaja, który zamierza obsadzić wspomniany port, aby go mieć w rękach, niejako w formie zastawu, aż do czasu uregulowania kwestyi odszkodowania.

Głosy prasy zagranicznej.

Paryż, 8 maja.

„Matin“ donosi, że oddziały wojsk międzynarodowych prawdopodobnie już dzisiaj wylądują i udadzą się do Skutari. Co do szczegółów wylądowania mocarstwa są już w zgodzie. Komendę obejmie oficer armii austryackiej.

Berlin, 8 maja.

„Germania“ pisze: Usunięcie naprężenia w położeniu politycznem zawdzięczać należy zdecydowanemu stanowisku Austryi, która może bez przechwałek powiedzieć, że oddała wybitną usługę w sprawie pokoju, przez co zaskarbiła sobie wdzięczność mocarstw.

Rzym, 8 maja.

Dzienniki omawiają z zadowoleniem zwrot w Albanii, który zawdzięczać należy zgodnemu postępowaniu obu mocarstw adryatyckich. Z tego powodu też interwencya Austryi i Włoch w Albanii będzie zaniechaną. „Giornale d'Italie“ wywodzi, że z niektórych stron może spekulowano na niezgodę między Austryą a Włochami, jednakże doznano zawodu.

Przed zawarciem pokoju.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Konstantynopol, 8 maja.

Spodziewają się tutaj, że pierwsze posiedzenie konferencyi pokojowej w Londynie odbędzie się w przyszłym tygodniu. Obrady tej konferencyi potrwają prawdopodobnie krótki czas.

Projekt układu pokojowego mocarstw będzie już dzisiaj ułożony na konferencyi ambasadorów. Prawdopodobnie będzie on bez szczególnych zmian przyjęty.

Szukri pasza — melomanem.

Wiedeń. Z Sofii donoszą dzienniki, że obrońca Adryanopola Szukri pasza oświadczył, że po podpisaniu pokoju uda się do Wiednia, gdyż chce posłuchać trochę muzyki.

Spór serbsko-bułgarski.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Pośrednictwo Rosyi.

Petersburg, 8 maja.

„Rjecz“ donosi, że rządy serbski i bułgarski zawiadomiły rząd rosyjski oficyalnie, że w myśl swego układu sprzymierzeńczego w razie różnicy zdań poproszą Rosyę o rozjemstwo. Rząd rosyjski odpowiedział, że przyjmuje sąd rozjemczy pod tym warunkiem, że jego opinia będzie wiązała obie strony. Rząd bułgarski dał natychmiast odpowiedź potakującą, odpowiedź rządu serbskiego jest oczekiwaną w tych dniach. Rozprawa rozjemcza w Petersburgu będzie się toczyła równolegle z pokojowemi konferencyami w Paryżu i w Londynie.

Sofia, 8 maja.

Zarówno Serbia jak i Bułgarya zgodziły się na pośrednictwo cara w sprawie spornych punktów między temi państwami.

Belgrad. Słychać, że między Serbią a Bułgaryą osiągniętem zostało w kwestyi rozgraniczenia zasadnicze porozumienie. Obecnie są w toku rokowania co do ścisłego wytyczenia granic.

Sofia, 8 maja.

„Dnewnik“ ogłasza rozmowę z pewnym wybitnym bułgarskim mężem stanu, który oświadczył: Jedynie sprawa przynależności Skoplje i Kumanowy jest jeszcze punktem spornym między Bułgaryą a Serbią. Ostateczny wyrok w tej sprawie ma zapaść w Petersburgu. W Bułgaryi obawiają się, że wyrok ten wypadnie na korzyść Serbii. Dlatego też należy się już teraz przygotować do wojny z Serbią w niedalekiej przyszłości.

Polityk ów oświadczył dalej: Jest widocznem, że Serbia cieszy się w Petersburgu szczególnemi łaskami, wobec czego Bułgarya musi się zbliżyć do Austryi.

Petersburg, 8 maja.

Dzisiaj tutejsza konferencya ambasadorów podejmie na nowo obrady.

Pogotowie Serbów.

Sofia, 8 maja.

Wedle nadeszłej tu wiadomości, Serbowie dalej fortyfikują się koło Skoplje. Ludności nie wolno miasta opuszczać. Dwa pułki serbskie, przybyłe ze Skutari przez Salonikę, zostały zatrzymane w Köprülü.

Zjazd w Berlinie.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Petersburg, 8 maja.

Jak donosi „Dniewnik“, w rosyjskiem ministerstwie spraw zagranicznych uważają zapowiedziany wyjazd cara do Berlina jako bardzo ważny moment, zbliżający mocarstwa trójporozumienia do mocarsw trójprzymierza.

Berlin, 8 maja.

„Berl. Tageblatt“ donosi, że podróż cara do Berlina została postanowiona dopiero po wyjaśnieniu się sytuacyi zagranicznej. Towarzysz ministra spraw wewnętrznych, szef żandarmeryi Dżunkowski, udał się już do Berlina, aby poczynić tam przygotowania z powodu wizyty cara

Także stan następcy tronu w. ks. Aleksieja, który do ostatnich dni był niekorzystny, obecnie się poprawił i umożliwił carowi wyjazd z Carskiego Sioła. Następca tronu nosi specyalnie skonstruowany aparat, który mu ułatwia poruszanie nogą.

Londyn, 8 maja.

Biuro Reutera dowiaduje się ze źródła urzędowego, że wiadomości, jakoby para królewska odwiedzić miała Paryż, są nieprawdziwe. Poza wyjazdem do Berlina na uroczystość zaślubin, król w bieżącym roku nie ma zamiaru wyjazdu na kontynent. Król będzie rewizytował prezydenta Poincarego w roku 1914, ale termin rewizyty nie jest jeszcze ustalony.

Arcyks. Franciszek Ferdynand u cesarza.

Wiedeń, 8 maja.

Arcyks. Franciszek Ferdynand był wczoraj na posłuchaniu u cesarza. Audyencyę tę łączą nietylko z wypadkami zagranicznymi, ale także z zamierzonym wyjazdem arcyksięcia na ślub ks. Wiktoryi Ludwiki do Berlina. Jak wiadomo, przybędzie tam car Mikołaj i przy tej sposobności odbędzie się konferencya między carem a arcyksięciem.

Przed zwołaniem Rady państwa.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 8 maja.

Hr. Stuergkh odbył wczoraj jednogodzinną konferencyę z ministrem spraw zagranicznych hr. Berchtoldem. Hr. Stuergkh informował się o sytuacyi zagranicznej, ze względu na zamierzone otwarcie Rady państwa w dniu 15 b. m.

Jak słychać, hr. Stuergkh zamierza na pierwszem posiedzeniu Izby posłów złożyć oświadczenie o sytuacyi zagranicznej.

Król hiszpański w Paryżu.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Paryż. Król Alfons i prezydent Poincaré przybyli o godz. 10 m. 48 na Quai Dorsay. Batalion piechoty oddał im honory.

Paryż. Król Alfons hiszpański przybył tu wczoraj przed południem powitany na dworcu kolejowym przez prezydenta Poincarego i członków gabinetu. Po rewii wojskowej odbyło się śniadanie. Król hiszpański nadał prezydentowi odznaki orderu Złotego Runa.

Londyn. „Daily Telegraph“ przypisuje podróży króla Alfonsa do Paryża wielkie znaczenie polityczne. Francya bowiem chce sobie zapewnić wolną drogę dla swoich wojsk z Algeru do Europy przy pomocy Hiszpanii.

Sztab generalny francuski przywiązuje wielką wagę do tego, aby droga morska z Oranu do Marsylii była wolna, to znaczy, aby bez przeszkody ze strony Hiszpanii można było transportować wojska z Algeru do Francyi.

Demonstracye przeciw królowi.

Paryż. Kiedy król Alfons hiszpański przejeżdżał przez miasto, murarze na pewnej budowie gwizdali i wznosili okrzyki na cześć Ferrera. Policya wkroczyła i aresztowała człowieka, który wznosił okrzyki. — Przedsięwzięto rozległe środki, aby zapobiedz demonstracyi, planowanej przez anarchistów przed konsulatem hiszpańskim.

„Taktyka“ sufrażystek.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Londyn, 8 maja.

Sufrażystki podłożyły pod krzesłem biskupa w słynnej katedrze św. Pawła w Londynie bombę. Kościół był zapełniony publicznością, zwłaszcza robotnikami. Na szczęście policyanci, przeszukujący kościół, znaleźli bombę i zapobiegli strasznej katastrofie.

W domu, w którym znajduje się redakcya „Daily Nevs“, sufrażystki podłożyły również bombę. Dzienniki donoszą też o szeregu pożarów, wznieconych przez sufrażystki.

Na wystawie psów jedna z sufrażystek otruła pieska pekińskiego, który otrzymał nagrodę 10.000 funtów.

Dzienniki wyrażają oburzenie z powodu tej taktyki sufrażystek. „Times“ oświadcza, że sufrażystki dają widocznie dowód, że są osobami niepoczytalnymi, którym nie można udzielić tak ważnego prawa, jakiem jest prawo głosowania.

Telegramy

z dnia 8 maja.

Pożyczka austryacka.

Berlin. Na giełdzie tutejszej notowano wczoraj po raz pierwszy nową 4½ procentową pożyczkę austryacką, po kursie 9310.

Pionierzy w pułkach konnicy.

Wiedeń. Przy pułkach konnicy wprowadzone będą jako nowość oddziały pionierów z własnemi końmi. Reorganizacya ta wymaga tysiąca koni.

Jubileusz Akademii rolniczej w Wiedniu.

Wiedeń. Jak dzienniki donoszą, z okazyi jubileuszu Akademii rolniczej w Wiedniu, który będzie obchodzony w najbliższych dniach, szereg osobistości otrzymał godność doktora honorowego tejże Akademii. Między innymi otrzymali tą godność minister rolnictwa Zenker, minister oświaty Hussarek i szef sekcy Cwikliński.

Cesarz Wilhelm u cesarza Franciszka Józefa.

Berlin. Dzienniki donoszą, że cesarz Wilhelm odwiedzi niebawem cesarza Franciszka Józefa w Wiedniu lub Ischlu.

Z Sejmu pruskiego i Izby panów.

Berlin. „Reichsanzeiger“ ogłasza rozwiązanie Sejmu pruskiego i odroczenie pruskiej Izby panów.

O zgodę między Francyą a Niemcami.

Berlin. Druga Izba Sejmu alzackiego jednomyślnie przyjęła wniosek o uproszenie namiestnika, by zastępcy Alzacyi i Lotaryngii w Radzie Związkowej udzielił instrukcyi, aby się stanowczo zwrócił przeciw myśli wojny między Francyą a Niemcami i aby dążył do zbliżenia między obu państwami.

Dar Greków z Ameryki dla króla Konstantyna.

Ateny. (Ag. ateńska). Komitet Greków, żyjących w Ameryce, postanowił ofiarować królowi Konstantynowi greckiemu miecz honorowy [illegible] złota wysadzany brylantami i innemi drogiemi kamieniami. Na mieczu tym widnieć będzie napis: „Konstantyn Oswobodziciel“.

Spadek temperatury.

Lwów. Wczoraj rano temperatura spadła do 4°C. Przedpołudniem padał drobny deszcz.

Wiedeń. Temperatura spadła tu do 2 stopni ponad zerem. Zimno dale się dotkliwie odczuwać.

Wypadek w kopalni.

Essen nad Rhurem. W kopalni w Altendorfie zasypanych zostało trzech robotników. Dwa z nich zostali zabici, trzeci odniósł ciężkie zranienia.

Straszny wypadek w zakładzie obłąkanych.

Genua. W zakładzie obłąkanych w Spezzii zdarzył się wczoraj straszny, a niewyjaśniony dotąd wypadek. W zakładzie tym przebywa syn radcy dworu z Wiednia, Antoni Grünberg. — W odwiedziny do niego przybył brat, urzędnik finansowy z Wiednia, dr Wilhelm Grünberg. — Podczas rozmowy między braćmi usłyszano nagle strzał. Stwierdzono, że wystrzałem z rewolweru Antoni Grünberg pozbawiony został życia. Przyczyny wypadku dotąd nie wyjaśniono. Wilhelma Grünberga aresztowano W czasie przesłuchania oświadczył, że rewolwer wypalił przypadkowo; istnieje jednak wersya, że aresztowany zastrzelił brata rozmyślnie, aby skrócić jego męki.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ks. Józefa „pod lipkami“.

Kraków, 8 maja.

Wczoraj o godz. 4 po południu odbyło. się poświęcenie tablicy pamiątkowej ku uczczeniu setnej rocznicy pobytu księcia Józefa Poniatowskiego w dworku „pod lipkami“ na Zwierzyńcu.

Na poświęcenie przybyła liczna publiczność z Krakowa i przedstawiciele instytucyj kulturalnych. Imieniem miasta i Towarzystwa miłośników zabytków Krakowa był obecny dr Klemens Bąkowski, imieniem Towarzystwa technicznego radca dworu Horoszkiewicz, dalej przybyli dr Kazimierz Lubecki imieniem Towarzystwa oświaty ludowej, dr Tadeusz Szydłowski, członkowie wydziału Towarzystwa opieki nad zabytkami, obywatele ze Zwierzyńca, nadto grupy osób z Warszawy, przybyłych dla zwiedzenia Krakowa.

Tablicę pamiątkową poświęcił proboszcz ze Zwierzyńca ks. Pilchowski i w serdecznych słowach wspomniał o znaczeniu tej podniosłej uroczystości.

Imieniem Towarzystwa opieki nad zabytkami sztuki i kultury w Polsce przemówił dr Tadeusz Szydłowski. Wkońcu zabrał głos dr Maryan Stępowski, redaktor „Przewodnika oświatowego“ i właściciel pamiętnego dworku „pod lipkami“.

Mowca zaznaczył, że przemawia imieniem obywatelstwa zwierzynieckiego, a także w imieniu własnem, jako ten szczęśliwy, któremu zbiegiem okoliczności przypadł w udziale zaszczyt posiadania tego kawałka ziemi krakowskiej, gdzie nasz ukochany wódz i minister wojny przed stu laty książę Józef Poniatowski spędził ostatnie chwile w Polsce. „Niechaj mi wolno będzie — mówił dr Stępowski — z rąk Towarzystwa opieki nad polskiemi zabytkami sztuki i kultury tę piękną dopiero co odsłoniętą tablicę odebrać i z należytą czcią ochraniać, jako widomy znak miłości i hołdu, oddanego cieniom wielkiego wodza w roku setnej rocznicy jego bohaterskiego zgonu w nurtach Elstery“. Dalej dziękował imieniem obywateli Towarzystwu, iż kładąc tę tablicę, pierwsze postanowiło oddać cześć pamięci księcia Józefa. „Dziś, w roku setnej rocznicy śmierci księcia Józefa i w dniu jego pożegnania się z ziemią polską na zawsze, warto odtworzyć sobie w pamięci wspomnienie owego dnia słonecznego, kiedy tu na to miejsce przybył na zaproszenie mieszkań-

ców Krakowa książę Józef Poniatowski i tu „pod lipkami" ostatnie wesołe spędził chwile. Ta oto wspaniała lipa trójramienna, to dziś bodaj że jedyny żyjący świadek owych chwil; jej rozłożyste konary szumiały błogosławieństwem orężowi polskiemu na nowe ciężkie boje, na boje za sprawę polską".

Po przemówieniu dr Stępowski oprowadzał uczestników uroczystości po parku, pełnym pamiątek po ks. Józefie.

Dworek „Pod lipkami" leży na samym krańcu Zwierzyńca nad Wisłą przy ulicy, która nosi nazwę od niedawna ulicy Księcia Józefa. Jest tu jeszcze zapomniana, a wyjątkowego uroku pełna pamiątka w Krakowie. Dworek ten zbudowano na wzgórzu, opadającem ku Wiśle. Szumi nad nim stary park, z którego roztacza się widok rzadkiej piękności na klasztor Norbertanek, na wstęgę Wisły, na Wawel i panoramę Krakowa. Pośród drzew w parku góruje trójramienna sędziwa lipa, pamiętająca knieje wolnej Polski. Pod tą lipą leży omszały kamień z wyrytym na nim stuletnim wierszem:

Kiedy się wszystkie smutki na mą duszę zlały,
Kiedy bolesnym czuciem szukać ulgi chciałam,
Miejsce mego dumania był ten zakąt mały.
Nadzieje i pamiątki z sobą tylko miałam,
Pociechy moje były uczuciów niewinność,
Piękne niebo i szczera mieszkańców gościnność.

Zofia z Czartoryskich Zamojska.
1813.

Ten wiersz i ta data wiążą się z wspomnieniem wielkich wypadków dziejowych, których stulecie przeżywamy.

Tu, pod tą lipą w dniu 8 maja 1813 r. odbyło się pożegnanie księcia Józefa z krajem ojczystym, przed wyruszeniem na ostatni bój i przed śmiercią w falach Elstery.

Książę Józef przybył do Krakowa 20 lutego 1813 r., gdy po pogromie Napoleona armia rosyjska przekroczyła Wisłę. W radosnem upojeniu uderzeniem w dzwony wszystkich kościołów i biciem przyspieszonych serc witało miasto wkraczającego wodza. Gwarno i huczno było wtedy w Krakowie. Nadzieje lepszej przyszłości owionęły umysły wszystkich. Najweselej bawiono się „pod Lipkami", gdzie Zofia z Czartoryskich Zamojska podejmowała ostatnim na ziemi ojczystej „podwieczorkiem" bohatera z pod Raszyna, spieszącego na pole śmierci.

Już 8 maja rozpoczął pochód z wojskami polskiemi ks. Józef z Krakowa do Saksonii, a dzień przedtem udał się na zaproszenie Zamojskiej na ten historyczny podwieczorek „Pod lipkami".

W pięć miesięcy później 19 października 1813 roku książę Józef zginął w falach Elstery.

Głazy i prastara lipa pamiętają pożegnanie księcia Józefa z ojczyzną, trwają dotąd w ogrodzie „pod lipami", opromieniające urokiem wspomnień piękne zacisze. — Dziwnym trafem „lipki" przechodziły często w ręce poetów i ludzi pióra. Były własnością Franciszka Wężyka, przebywał tu Edmund Wasilewski, — dalej był ich właścicielem Walery Wielogłowski, zasłużony budziciel krakowskiego życia umysłowego i t. d.

Przed kilku laty, po dłuższem zapomnieniu i zaniedbaniu przeszły „Lipki" w ręce dra Maryana Stępowskiego. Podniósł on dwór „pod lipkami" z zaniedbania i otoczył troskliwą opieką pozostałe pamiątki.

Tablica, wmurowana w murze ogrodzenia dworu „pod lipkami", fundowana jest przez Towarzystwo opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury w Krakowie. Komponował ją artysta Włodzimierz Konieczny, a wykonały „Warsztaty krakowskie" pod kierunkiem artysty-malarza Młodzianowskiego. Tablica odlana jest z bronzu i nosi napis:

„Żegnał ostatni raz Polskę, wyruszając na boje do Saksonii, wojsk polskich wódz naczelny, książę Józef Poniatowski. Tu „pod Lipkami" posiadłości wonczas ordynatowej Zofii z Czartoryskich Zamojskiej. 8 maja 1813."

U spodu tablicy widnieje orzeł polski.

✝

W trzecią rocznicę śmierci
ś. p.
Karoliny z Konopińskich Wiśniowskiej
odbędzie się
Nabożeństwo żałobne
w kościele OO. Reformatów w piątek dnia 9-go maja b. r. o godzinie 9 rano, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Kronika.

Kraków, czwartek 8 maja.

Kalendarzyk kościelny: Stanisława b. m. P. K. P.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 07; zachód o godz. 7 m. 06, długość dnia godzin 14 min. 59.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie potem rozchmurza się, chłodno, północne żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Beatrix Cenci".

Zawody piłką nożną o mistrzostwo Galicyi („Cracovia" contra „Wisła") w parku gier „Cracovii" o godz. 3 po południu.

Wystawa Związku artystów malarzy i rzeźbiarzy w pawilonie architektury obok parku dra Jordana, otwarta od godz. 10 rano do 6 wieczorem. Biuro Związku ul. Bracka l. 6, I piętro.

Następny numer „Nowej Reformy" z powodu przypadającego dziś uroczystego święta św. Stanisława wyjdzie jutro, w piątek, rano. Prenumeratorzy i agencye zechcą się zgłosić celem odebrania dziennika.

Koncert krakowskiego Chóru akademickiego. Zawsze mile witany chór akademicki dokazał rzeczy w okresie posezonowym niezwykłej: zgromadził wcale liczne audytoryum, spragnione pieśni i wrażeń, płynących zawsze tam, ilekroć zabrzmi pieśń młoda, zapalna; a koncert wczorajszy obfitował w pieśń — aż do przesytu niemal. Jedyny zarzut, jakiby można uczynić, byłby ten, że program zbyt hojnie — przeładowano. Zwłaszcza fragmenty operowe można było zostawić poza nawiasem, zarówno w partyach solowych, jak i w chóralnych; byłoby to wyszło na korzyść całości. Ostateczne wrażenie krystalizuje się w pełnem podziwu uznaniu dla pracy prof. Bolesława W. Walewskiego; finezya rytmu, dynamika, rozmieszczona bardzo umiejętnie, poprawna dykcya — oto synteza zalet, charakteryzujących ten pierwszorzędny u nas zespół chóralny.

W koncercie wystąpili jako soliści: p. Tadeusz Bukowski, artysta opery poznańskiej, i p. Jadwiga Doria. Barytonowy głos p. Bukowskiego odznacza się miękkością liryzmu i należytem opanowaniem technicznem. Pani Doria spotkała się w Warszawie z bardzo dobrem przyjęciem: występ na naszej estradzie nie zupełnie usprawiedliwił entuzyazm prasy warszawskiej. Pieśni, odśpiewane przez koncertantkę, wypadły o wiele korzystniej, aniżeli fragmenty operowe.

Dr. Józef W. Reiss.

Hojny dar. Akademia umiejętności w Krakowie otrzymała w tych dniach dla komisyi fizyograficznej niezwykle cenny dar. Pani Marya Kamieniecka, wdowa po ś. p. Stanisławie Kamienieckim, ziemianinie z okolic Bałty na Podolu rosyjskiem, ofiarowała wspaniały zbiór motyli i innych owadów, oraz bibliotekę przyrodniczą na własność Akademii. Zbiór obejmuje kilkanaście tysięcy okazów, przeważnie pochodzących z Podola, znakomicie zachowanych i wybornie naukowo określonych; reprezentuje on też wysoką wartość materyalną.

Ś. p. Stanisław Kamieniecki dzięki studyom, prowadzonym z wielkim zamiłowaniem, posiadł gruntowne wiadomości przyrodnicze, wszedł w stosunki z uczonymi w kraju i zagranicą a umiał zbiór tak dobrać i złożyć, że na jego podstawie można mieć wyborne pojęcie o faunie owadów Podola.

Rodzina ś. p. Kamienieckiego, powodowana prawdziwie obywatelskiem poczuciem, postanowiła uczcić pamięć dzielnego badacza przez ofiarowanie jego zbiorów krakowskiej Akademii, która przez swego delegata dra Ludwika Sitowskiego odebrała te zbiory na miejscu i do Krakowa sprowadziła. — Będą one stanowiły niewątpliwie jedną z ozdób przyszłego muzeum przyrodniczego, mającego powstać w nowym gmachu Akademii.

Wyrok śmierci w Krakowie. Na śmierć przez powieszenie skazany został onegdaj wyrokiem sądu przysięgłych 23-letni piekarz z Czułówka, Piotr Gawin, za zbrodnię morderstwa i usiłowanego zgwałcenia, dokonanego na 20-letniej dziewczynie, Wiktoryi Kromkównie.

Rankiem 21 września 1912 znaleziono na polach Nowej Wsi Szlacheckiej obok drogi, prowadzącej do Liszek, zwłoki Kromkównej. Z pozycyi zwłok wynikało, że morderca usiłował Kromkównę zgwałcić, a gdy mu się to nie udało, udusił ją rękami. Ze znalezionych na miejscu zbrodni przedmiotów wynikało, że sprawcą był Gawin. Rozpoczęto za nim poszukiwania i odnaleziono go w Słomnikach w Królestwie Polskiem, dokąd zbiegł.

Po przeprowadzonej rozprawie, przysięgli 10 głosami zatwierdzili pytanie w kierunku zbrodni zgwałcenia i morderstwa, wobec czego trybunał skazał oskarżonego na śmierć. Oskarżenie wnosił dr Marowski, bronił adwokat dr Bader.

JULIUSZ EPSTEIN

Szef firmy „Blau & Epstein" w Krakowie, Przewodniczący Stowarzyszenia dla wyrobu towarów żelaznych i drucianych w Borku Fałęckim, Kawaler Orderu Franciszka Józefa, Członek Państwowej Rady kolejowej, Rady miasta Krakowa, Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, Wielkiego Wydziału Miejskiej Kasy Oszczędności, Właściciel dóbr itd. itd.

zmarł po krótkich cierpieniach, licząc lat 74, na swej posiadłości w Majdanie Średnim dnia 5 maja 1913 roku.

Przeniesienie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dnia 9 maja 1913 roku o godzinie 11 przed południem wprost z dworca kolei północnej w Krakowie.

Osobne zawiadomienia nie będą wysyłane.

Wieńców i kwiatów nie przyjmuje się w myśl życzenia Zmarłego.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie

spełnia smutny obowiązek zawiadomienia o śmierci swego długoletniego i zasłużonego członka bł. p.

Juliusza Epsteina

Szefa firmy »Blau & Epstein« w Krakowie, Przewodniczącego Stowarzyszenia dla wyrobu towarów żelaznych i drucianych w Borku Fałęckim, Kawalera Orderu Franciszka Józefa, Członka Państwowej Rady kolejowej, Rady miasta Krakowa, oraz Wielkiego Wydziału Kasy Oszczędności, Właściciela dóbr itd. itd.,

który po pełnym pracy i zasług żywocie, licząc lat 74, zmarł na swej posiadłości w Majdanie Średnim dnia 5 maja 1913 roku.

Przeniesienie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek, dnia 9 maja 1913 roku o godzinie 11 przed południem z dworca kolejowego w Krakowie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 7 maja.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego, ul. Poselska, 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.50 K, z dwoma od 3.50 do 7 K.): Ludwik Moskalski z Rabki, Erwin Orczykrwski z Krzeszowic, Jerzy Bukowski ze Lwowa, Stefan Filipowski z Kórnika (Poznańskie), Wilhelmowie Wilgowie z Myślenic, Franciszek Małcherek z Zatora, Feliks Filipowicz z Częstochowy, Wilhelmina Unger z córką z Przemyśla, Markus Grünstein z Rudawy, Feliks Friedman, Stanisław Ćmikiewicz z Krakowa, Józef Szybowicz z żoną z Rzeszowa, Fryd. Ritter z Katowic, Stanisław Szperling z Będzina, Marya Kollar z Pics (Węgry), Józef Marusieński z córkami z Pojałowic (Król. Pol.).

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Floryan Nowacki z Krakowa, Augusta Hildebrand z matką z Berlina, Bernard Luft, Teofil Ahl ze Lwowa, Leonard Ebert z Rathof, Gustaw Beck z Pragi, Józef Lemberger z Monachium, dr Jakób Pasternak z Przemyśla, Otto Linnert z Bielska, Stefan Lisitzky z Szczakowy, Otto Herrmann z Reichenbergu, Antoni Nekula z Nowego Sącza, Alojzy Szymon z Roskonia, Józef Skałkowski, Leopold Kowalski ze Lwowa, dr Karol Douringer z Gliwic, Władysław Koslinkiewicz z Warszawy, Erich Hoffmann z Bielska, Zygmunt Króziński z Sadogóry, Szczepan Dzikowski z Miechowa, Apolinary Polityński z Warszawy, Jarosław Migociński z Kleszowa (Król. Pol.), Jerzy Szymański z Radomyśla, Jerzy Rogowski z Zawiercia (Król. Pol.), Józef Nowakowski ze Lwowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 7 maja. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. pro. z r. 1880 3-proc. 2·2·5·, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 255·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 270·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 24·.·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr 5-proc. 114·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 28·25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 479·—, Clary złr. 40 m. k. 195·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 65·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 54·2·, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 34·25, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 8·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 258·50, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 240·10, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 480·—.

Berlin, 7 maja. Austryackie banknoty 8·.85. Spirytus —·—.

Paryż, 7 maja. Renta 3-prc. 8·.10. Mąka 37·95.

Frankfurt, 7 maja. Austryack. kred. 197·50. Koleje państwowe 157 90. Disconto —·—. Laura —·—.

Usposobienie silne.

Wiedeń, 7 maja. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 6 6·50, węg. Zakł. kredyt. 823·50, Anglobanku 337·—, Unionbanku 594· , Länderbanku 519·75, Bankvereinu 517·—, Bodencredit 12 3·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 647·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 65·.· , Kolei państwowych 723·—, kolei południowej 131·75, kolei północnej 4950·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 1010· , Rima Muranyi 726·—, Praskiego Tow. żelaznego 3 90·—, Fabryki broni 972·—, Akcye tureckie tyt. 341· , Gal. Karp. Tow. naft. 876·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 83·80, Austr. renta koron. 84·30, Węgier. renta koron. 82·65, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 8 ·6 , 4% Listy Banku hip. 8.· 5, 4½% Listy Banku hip. 90·75, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 8 ·—, 4½% Listy Banku kraj. 92·—, 4% Gal. Obl. propin. 9·10, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 84·50, 4% pożyczka m. Lwowa 83·.0, 4% pożyczka m. Krakowa 81·85, Losy tureckie 240·50, Marki —·—, Ruble 253·—, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 839·50, Powsz. B. depoz.

Usposobienie silne.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.